Cena numeru 12 groszy.

Nr. 150. Sobota 5 lipca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2.50.

Zagranicą zł. 4.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

Lewica, która nie wie, co czyni.

Sosnowiec, 5 lipca.

W chwili, gdy przechodzimy najcięższy kryzys gospodarczy, gdy troska zagląda w oczy szerokim masom pracującym z powodu braku pracy i przez to nieraz także chleba, a klasom posiadającym z powodu opustoszenia ich warsztatów i fabryk — w takiej chwili lewica nasza pozwala sobie na wybryki niemądre i na awantury w sejmie, narażając Polskę na pośmiewisko i podkopując do niej zaufanie zagranicy. Snać troska, która tamtych gnębi, jej bynajmniej nie dosięga, przeciwnie stan obecny jest jej zupełnie na rękę, bo spodziewa się po nim powstania dalszych trudności w kraju. To pewna, że lewica nie życzy sobie całkowitej naprawy stosunków, bo wtedy szeroki ogół byłby zadowolony i wobec tego ideje lewicowe nie znajdowałyby w nim żadnego oddźwięku.

Toczące się ostatnio w sejmie rozprawy budżetowe lewica wyzyskuje specjalnie dla stwarzania trudności rządowi, którego nie ma odwagi obalić i któremu nie chce również dać swego poparcia. Tak pojmuje ona swoją współpracę w sejmie. Korzystając z obrad nad budżetem, obóz lewicowy upatrzył sobie nową metodę dokuczania osobom będącym u steru. Domaga się, mianowicie ograniczenia przypadającego na nie uposażenia no jakąś bzdurną sumę, ot tak sobie, tylko dla demonstracji. Żądał on naprzykład, co było szczytem nietaktu, ograniczenia uposażenia prezydenta Rzeczypospolitej o jeden złoty (!). W budżecie zaś ministerjum spraw zagranicznych domagał się skreślenia p. Zamoyskiemu pięciu (!) złotych; dalej, ministrowi sprawiedliwości na znak swego niezadowolenia jakiejś nikłej sumy i wreszcie także z budżetu na utrzymanie policji skreślenia stu (!) złotych. Wszystkie te wnioski oczywiście musiały pójść pod głosowanie i stronnictwa narodowe musiały zarówno prezydenta Rzeczyspospolitej jak i członków rządu bronić przed napastliwością lewicy. Ataki zostały wprawdzie udaremnione, jednakże zamierzonej demonstracji i zniewadze nie udało się zapobiec, a w dodatku wniosek o ograniczenie budżetu policji o sto złotych przeszedł przypadkową większością jednego głosu, wobec czego minister spraw wewnętrznych p. Huebner niezwłocznie zgłosił swoją dymisję.

Niedość więc, że rząd i popierające go stronnictwa muszą ciężko pracować nad naprawą gospodarczą kraju, sprowadzonego na brzeg ruiny w latach rządów lewicowych, ale jeszcze oganiać się muszą igraszkom i wybrykom lewicy w sejmie.

Ale nie koniec na tem. Lewica nie opuszcza żadnej okazji, żeby bałamucić opinję w kraju, jak o tem świadczy rozdymanie do olbrzymich rozmiarów sprawy zamachu na posła Matteotiego we Włoszech, przypisywanego faszystom. Używa ona tu sobie po swojemu, jakkolwiek cała ta afera z posłem Matteotim wygląda mocno na robotę prowokatorską i daje do zrozumienia między wierszami w swej prasie, że nasze sfery narodowe w Polsce byłyby również zdolne do takiej zbrodni. Niewątpliwie zaś nasza lewica wyzyskuje tak skwapliwie tę okazję włoską, żeby odwrócić uwagę naszej opinji publicznej od procesu krakowskiego w sprawie zbrodniczego zamachu na wojsko polskie w listopadzie zeszłego roku. Rozprawy sądowe w tymże procesie wytaczają na światło dzienne rzeczy nazbyt ciekawe i znamienne, a dla naszych lewicowców strasznie niemiłe. Trzeba więc koniecznie coś wynaleźć, żeby osłabić ich wrażenie. Mamy jednak nadzieję, że sąd jak dotąd, tak i nadal przeprowadzi rozprawy bezwzględnie i w końcu wyda zasłużony wyrok na przestępców.

Niewielebyśmy w gruncie rzeczy potrzebowali dbać o te wybryki rozpasanej tłuszczy lewicowej oraz prasy za nią stojącej, wiedząc, że one w kraju raczej przeciwne wywołają wrażenie i czy rychlej czy później przyczynią się do otwarcia oczu szerokim masom na istotną wartość tego obozu. Ale i na te wybryki patrzy zagranica i według nich osądzą całe społeczeństwo polskie. Zagranica rzadko bowiem zadaje sobie trud, żeby wniknąć w stosunki nasze, tylko sądzi nas według tego rodzaju objawów i według nich oznacza dla nas swój stopień zaufania. Wiemy zaś, że po gospodarce lewicowej w pierwszych czterech latach i po eksperymentach najrozmaitszych, dokonywanych w tym okresie, zaufanie to równało się niemal zeru. Teraz, gdy przez rozsądną gospodarkę dochodzimy do uregulowanych stosunków i zaufania zagranicy stanowczo nie mogłoby nam zbraknąć, lewica je znowu usiłuje zniweczyć przez gałgańską robotę.

A ten brak zaufania pociąga za sobą przykre skutki gospodarcze, skoro bez finansowej pomocy w formie pożyczek nie zdołamy wybrnąć z naszych trudności gospodarczych. Mamy wprawdzie wszystko, surowce wszelkie i rąk do pracy poddostatkiem, lecz brak nam kapitału obrotowego. Posiada ten kapitał zagranica i z pewnością by go nam pożyczyła, gdyby miała to przekonanie, że jesteśmy państwem praworządnem, uczciwie pracującem, na którem można polegać. Nie dopuszcza do tego jednak nasza lewica.

Pamiętajmy, że dopóki nie pozyskamy zaufania zagranicy i wraz z niem pomocy finansowej, gospodarstwo nasze krajowe nie może się należycie rozwinąć i wielkie rzesze robotnicze będą bez pracy, bez zarobku, często nawet bez chleba.

A zatem lewica, podkopująca swojemi wybrykami i niepoczytalnemi czynami zaufanie zagranicy, krzywdzi przedewszystkiem szerokie masy robotnicze, których się mieni być opiekunem. Prawdziwym przyjacielem robotnika jest tylko ten, kto stara się o rozwój gospodarstwa krajowego i o wszystkie te warunki, które przyczyniają się do uruchomienia pracy w jak najszerszym zakresie. Powoli też zaczynają to rozumieć robotnicy sami, jak o tem świadczy nastrój, ujawniający się ostatniemi czasy na wiecach.

Przesilenie w przemyśle.

W ostatnim zeszycie 26-ym tygodnika urzędowego ministerjum przem. i handlu oraz ministerjum skarbu „Przemysł i Handel" ukazał się na naczelnem miejscu artykuł ministra przemysłu i handlu inż. J. Kiedronia p. t. „Rząd a przesilenie w przemyśle". Ze względu na autorytatywność tego artykułu w związku z niesłychaną wagą omawianych w nim spraw podajemy go poniżej w najistotniejszych ustępach:

Najciężej przechodzi przesilenie przemysł hutniczy. Warunki naturalne tego przemysłu są niezbyt pomyślne. Koks śląski nie nadaje się do wysokich pieców, jako zbyt miękki i kruszący się przy obsadach. Hutnictwo polskie musi więc sprowadzać koks z Czech i z Niemiec. Wprawdzie próby techniczne wykazały, że i z naszego węgla można otrzymać dobry koks, lecz rozpowszechnienie tych prób wymaga długiego czasu.

Sytuację obecną hutnictwa charakteryzuje następująca tabelka (dla roku bieżącego):

Czynnych wielkich pieców w b. zaborze rosyjskim było: w styczniu 8, w czerwcu 5; czynnych pieców martenowskich: w styczniu 14, w czerwcu 6. Zwolniono robotników 5.388 czyli 25 proc. — Górny Śląsk: czynnych wielkich pieców: w styczniu 13, w czerwcu 12; czynnych pieców martenowskich: w styczniu 25, w czerwcu 16. Zwolniono robotników 5.200 czyli 12 proc.

Grozę sytuacji rozumieją tak przemysłowcy jak robotnicy. Robotnicy śląscy zgodzili się na zmniejszenie płac o 19 proc. i na przedłużenie dnia roboczego do 8 godzin pracy rzeczywistej. Przemysłowcy od stycznia prowadzą przedsiębiorstwa z wielkiemi stratami, przyczem dopłaty do produkcji wynoszą setki tysięcy złotych miesięcznie, bo większą część swojej produkcji (około 70 proc.) huty śląskie zmuszone są sprzedawać w Niemczech, gdzie ceny żelaza są znacznie niższe od naszych kosztów produkcji.

Zarzuty, jakoby przemysłowcy górnośląscy uprawiali sabotaż i niszczyli warsztaty pracy, są niezgodne z prawdą.

Rząd postanowił ostatnio wysłać na G. Śląsk specjalną komisję międzyministerjalną dla zbadania na miejscu warunków produkcji i sposobów obniżenia ich kosztów. Zasadnicze uzdrowienie hutnictwa jest kwestją długiego czasu i wymaga ogromnych nakładów pieniężnych. Konieczną jest modernizacja przestarzałych urządzeń, przespecjalizowanie i sfuzjonowanie niektórych hut, wypracowanie racjonalnego planu produkcji. Zadaniem najpilniejszem jest przeprowadzenie oszczędności w wydatkach na administrację (pensje rad, zarządów, urzędników i robocizna). Następnie konieczne jest wytwarzanie koksu we własnych zakładach i udostępnienie rudy przez budowę linji kolejowej z Wielunia.

W górnictwie węglowem sytuacja jest znacznie lepsza. W styczniu łącznym wysiłkiem rządu, przemysłowców i robotników osiągnięta została zniżka cen węgla o 30 proc., przyczem rząd obniżył podatek węglowy o 7 proc., robotnicy swoje płace o 10 proc., przemysłowcy cenę węgla o 23 proc. W marcu nastąpiła dalsza obniżka ceny węgla o 15 proc., czyli razem od stycznia cena węgla obniżona została o 40 proc. i jest obecnie równa cenie węgla czeskiego. Jednakże obecna cena węgla jest jeszcze za wysoka dla zbytu w Niemczech, gdyż niemcy znieśli u siebie zupełnie podatek węglowy i wprowadzili od grudnia 8 i pół godzinny dzień pracy pod ziemią i 10-godzinny na powierzchni, wskutek czego wydajność na robotnika-dniówkę wzrosła z 0.60 do 0.84 ton.

Cena tony węgla w Polsce wynosi obecnie 27.5, a w Niemczech — 22 złote za tonnę, czyli o 20 proc. mniej. Niezbędna więc jest dalsza zniżka cen w Polsce. Rząd zamierza w tym celu jeszcze obniżyć podatek węglowy.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym przedstawia się, jak następuje:

Okręg łódzki:

Redukcja robotniko dni: w przemyśle bawełnianym: Pierwsza połowa maja 29 proc., druga połowa maja 38 proc., pierwsza połowa czerwca 40 proc.; Przemysł wełniany: Pierwsza połowa maja 17 proc., druga połowa maja 29 proc., pierwsza połowa czerwca 40 proc.

Okręg częstochowski:

Trzy fabryki bawełniane zwolniły 7.000 robotników z ogólnej liczby 12.000.

Pięć fabryk wełnianych, zatrudniających 6.000 robotników, pracuje częściowo 5 dni w tygodniu.

Jedna fabryka bawełniana zwolniła 100 robotników.

Trzy fabryki jutowe pracują pełną siłą, jedna — 5 dni w tygodniu.

Fabryka, przerabiająca konopie i len, zwolniła 350 robotników.

Okręg białostocki:

Znaczna większość fabryk jest nieczynna; obecnie częściowo będą uruchomione wobec otrzymania zamówienia wojskowego. Perspektywy ciężkie.

W przemyśle cementowym osiem fabryk jest nieczynnych.

W przemyśle papierniczym z 17 fabryk, wytwarzających papier drukowy i piśmienny, 8 pracuje pełną siłą (gorsze gatunki), 6 — po trzy dni w tygodniu. Stan produkcji jest następujący:

styczeń	— 375	wagonów,
luty	— 321	„
marzec	— 328	„
kwiecień	— 440	„
maj	— 440	„

W porównaniu z pierwszym kwartałem rb. sytuacja przemysłu papierniczego zatem poprawiła się.

W przemyśle metalowym sytuacja jest ciężka wobec drożyzny surowca i dużych nierozsprzedanych zapasów. Kryzys obejmuje 20 — 25 proc. robotników. Fabryki pracują po 3 — 4 dni w tygodniu, przytem głównie te, które mają zamówienia rządowe.

Reasumując, należy stwierdzić, że naogół sytuacja jest bardzo ciężka i uzdrowienie może przyjść powoli. Przemysł musi się zreorganizować na zasadzie prawidłowej kalkulacji handlowej. Kredyty państwowe mogą dopomóc przedsiębiorstwom zdrowym, lecz nie uratują, a tylko odwleką katastrofę tych, które są z gruntu wadliwie postawione i wymagają zasadniczej reorganizacji. Powinna nastąpić również zmiana w psychologji przedsiębiorstw, przyzwyczajonych do inflacyjnych konjunktur.

Pomoc kredytowa rządu po za kredytem dyskontowym wyrazić się może w sumie 50 milj. złotych, które ma do dyspozycji bank gospodarstwa krajowego. Jest to suma w stosunku do potrzeb zbyt mała i wskutek krótkoterminowości tego kredytu nie może być użyta na cele inwestycyjne. Wobec tego przemysł powinien szukać sobie sam kredytu inwestycyjnego zagranicą w kooperacji z bankami. Że jest to rzeczą do osiągnięcia, dowodzi przykład rolnictwa, które uzyskało niedawno pożyczkę zagraniczną w sumie 15 miljonów dolarów. Bardzo wytężoną akcję w kierunku uzyskania długoterminowego kredytu inwestycyjnego prowadzić będzie i rząd ze swej strony.

Sprawa obejmowania fabryk pod zarząd przymusowy, względnie wyznaczania komisarzy rządowych została w zasadzie zdecydowana przez rząd kategorycznie, gdyż byłoby to dla skarbu niepomiernem obciążeniem finansowem. Po za względami finansowemi przeciwko zarządom przymusowym przemawiają i względy polityczne. Dla hutnictwa śląskiego np., które 70 — 80 pr. produkcji zbywa w Niemczech, wyznaczanie komisarzy rządowych mogłoby wywołać odwet ze strony Niemiec w postaci zakazu przywozu żelaza polskiego.

Dlatego godząc się na zasadę jak największej kontroli rządu nad przemysłem, należy się wypowiedzieć przeciw ustanawianiu zarządów przymusowych.

W dziedzinie fiskalnej (cła taryfy kolejowe) rząd nie cofnie się przed dalszemi ofiarami, ale nie może zejść ze swego zasadniczego stanowiska, że tylko radykalne obniżenie kosztów produkcji może uzdrowić przemysł.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Ministerjum skarbu wyjaśnia, że projekt ustawy o pełnomocnictwach zawiera pełnomocnictwa o charakterze wyłącznie skarbowym, co uzasadnione jest zarówno w treści, jak i w dołączonych do projektu motywach.

— Herriot oświadczył Strońskiemu, że jest to bardzo oddany tradycyjnej przyjaźni demokracji francuskiej z Polską. Powrót Francji do normalnych stosunków z Rosją nie osłabi bynajmniej przyjaźni z Polską.

— Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie zjazd dziennikarzy państw bałtyckich.

— Stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej w Berlinie obejmuje dotychczasowy wicedyrektor departamentu administracyjnego m. s. z. Zieliński.

— Wczoraj w powiecie dziśnieńskim 16 uzbrojonych bandytów dokonało napadu na folwark Podlaszczyznę. Właściciel folwarku został zabity. Wyniki pościgu nie są dotychczas znane.

— Onegdaj przybył do Warszawy pierwszy transport monet 1-groszowych, bitych z bronzu w Anglji. Po sprawdzeniu cały transport niezwłocznie wypuszczony zostanie w obieg.

— Toczą się obecnie narady międzyministerjalne z udziałem kół gospodarczych w sprawie zmiany traktatu handlowego polsko-francuskiego. Już w połowie lipca należy się spodziewać rozpoczęcia kroków w Paryżu.

— Klub p. s. l. po wysłuchaniu referatu pos. Byrki uchwalił jednomyślnie oświadczyć się za projektem ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, z tem, że artykuły tego projektu nie wiążące się ściśle ze sprawą sanacji skarbu nie znajdą poparcia klubu.

Następnie uchwalono wypowiedzieć się w zasadzie za projektami ustaw kresowych.

— Kluby mniejszości narodowych obradowały nad stanowiskiem w sprawie rządowych projektów ustaw, zmierzających od załatwienia najżywotniejszych problemów klasowych. Następnie odbyła się wspólna narada prezydjów klubów żydowskiego, białoruskiego i ukraińskiego, na której zapadła zgodna uchwała, aby na posiedzeniu komisji konstytucyjnej oświadczyć się przeciwko ustawom kresowym.

Podatek węglowy.

Warszawa, 4 lipca.

W Nr. 55 dziennika ustaw ogłoszono rozporządzenie w sprawie dalszego obniżenia podatku węglowego z mocą od 1-go czerwca b. r., a mianowicie:

dla kopalni Górnego Śląska do 5 proc. wartości, względnie ceny węgla;

dla większości kopalni Zagłębia Dąbrowskiego oraz Zagłębia Krakowskiego do 3 proc.;

węgiel z kopalni niewymienionych w rozporządzeniu, zwalnia się zupełnie od podatku.

Protest polski w Berlinie.

Warszawa, 4 lipca.

Wobec tego, że mimo kilkakrotnych zapewnień w tym kierunku, władze niemieckie nie udzieliły dotychczas rządowi polskiemu pełnej satysfakcji za zamach z dn. 18 marca r. b. na wicekonsula polskiego w Olsztynie Ripę, i że z drugiej strony niemiecka prasa wschodnio-pruska nie zaprzestaje i nadal swych ataków na placówki konsularne polskie, poseł polski w Berlinie złożył z polecenia rządu polskiego notę, w której stwierdził, że wicekonsul Ripa zadośćuczynienia za zamach na jego życie w formie osobistego wyrażenia ubolewania przez prezesa rejencji dotychczas nie otrzymał i że władze wschodnio-pruskie, zamiast przeciwdziałać, raczej solidaryzują się z napaściami w prasie. Dowodem tego jest komunikat prezesa rejencji w „Allensteiner Zeitung" z dnia 2 maja, bagatelizujący całą sprawę zamachu i mający niejako charakter polemiki z kierownikami polskich placówek konsularnych. Protestując przeciwko stanowisku władz niemieckich w tej sprawie, nota posła polskiego w Berlinie żąda wykonania danej obietnicy względem Ripy, oraz oddziałania na prasę wschodnio - pruską w kierunku zaprzestania kampanji przeciwpolskiej w tej formie, w jakiej dotychczas była prowadzona, zaznaczając, że tylko w ten sposób da się uniknąć zawieszenia urzędowania w polskich konsulatach w Prusach Wschodnich.

Konferencja londyńska.

Paryż, 4 lipca.

„Echo de Paris" podaje treść zaproszenia na konferencję londyńską, które wystosowała Anglja do Francji. Celem konferencji jest porozumienie się co do środków zapewniających przeprowadzenie projektu rzeczoznawców. Ponieważ projekt ten zawiera szereg postanowień, nieprzewidzianych w traktacie wersalskim, potrzebną jest oficjalna zgoda wszystkich państw, które ponoszą odpowiedzialność za projekt a więc państw sprzymierzonych i Niemiec.

Celem zapobieżenia temu, aby umowa nie nabrała charakteru odnowienia traktatu wersalskiego Anglja proponuje podpisanie protokółu, obejmującego następujące cztery punkty: 1) państwa podpisujące protokół przyjmują projekt Davesa, 2) Niemcy w terminach, ustalonych przez konferencję wykonają wszystkie warunki, umożliwiające przeprowadzenie projektu, 3) ustalony zostanie drugi termin, mniej więcej dwu lub trzech tygodni po pierwszym terminie, w którym sprzymierzeni cofną wszystkie sankcje jakie obecnie stosują wobec Niemiec, 4) sprzymierzeni zobowiązują się nie stosować nadal żadnych sankcji, jeśli Niemcy nie pogwałcą w sposób poważny przyjętych zobowiązań. Przyszłe ewentualne trudności, jakie mogą wyniknąć z zachowania się Niemiec będą badane przez nową instytucję niezależną od komisji odszkodowań. Trudności w interpretacji zawartych umów poddane zostaną do rozpatrzenia trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Z SEJMU.

Warszawa, 3 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem min. oświaty. Pos. Priłucki (żyd.) oświadczył, że głosować będzie przeciw budżetowi „wyzysku i ucisku" i wniósł o skreślenie wydatków min. oświaty pozycje na szkolnictwo powsz. rozbić na 2 części tak, aby szkolnictwo żydowskie otrzymało 35 miljonów złotych.

Poseł Kornecki (zw. lud. nar.) w bardzo rzeczowym przemówieniu omówił krytycznie niektóre strony oświaty publicznej a następnie polemizował trafnie z przedstawicielami mniejszości narodowych.

Po przemówieniach pos. Potoczka (Piast) oraz referenta budżet, pos. Rymara (zw. l. n.) przystąpiono do głosowania.

Wniosek posła Nowickiego (Wyzwol.) o skreślenie funduszu uposażeniowego wiceministra, otrzymał 3 głosy większości (163 za, 160 przeciw). Tak więc tylko dzięki przypadkowemu zdekompletowaniu sali udało się lewicy, mierzącej w min. Miklaszewskiego, obalić wiceministra Łopuszańskiego. Wywołało to — rzecz prosta — ironiczne uwagi w kołach poselskich, nawet na lewicy.

Wnioski demonstracyjne, wymierzone przeciw osobie ministra oświaty w głosowaniu upadły a cały budżet przyjęto z drobnemi zmianami.

Posiedzenie komisji skarbowej i budżetowej.

Warszawa, 4 lipca.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej i budżetowej rozpatrywano projekt ustawy o pełnomocnictwach. Prem. uczyni Grabski przemawiał dwukrotnie, oświadczając, że budżet następnych miesięcy sprawi wiele kłopotu głównie z powodu oporności dużych płatników, których nacisnąć będzie można dopiero w listopadzie. Premjer uczyni wszystko celem ściągnięcia kredytów zagranicznych dla tych płatników na cele podatkowe. Dalsze oszczędności są niezbędne. Propozycja, aby państwo wzięło w zarząd majątkowy objekty prywatne jest nie do przyjęcia, gdyż państwo nie miałoby czem wypłacić pensji urzędnikom prywatnym i państwowym. Komisje przystąpiły natychmiast do rozpraw szczegółowych.

Odezwa ligi obrony powietrznej państwa.

Liga obrony powietrznej państwa ogłasza odezwę następującą:

„Do związków, stowarzyszeń, organizacji i ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Polacy! Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Nikt nie może być pewny dnia i godziny. Szczęście rodzin i plon wytężonej pracy są wciąż zagrożone. W chwili, gdy to czytacie, setki laboratorjów pracuje na waszą zgubę, tysiące maszyn gotuje Polsce zniszczenie i niewolę. Na wschodzie i zachodzie armje ludzi wytężają mózg, mięśnie i wolę, tworząc najstraszliwsze środki bojowe: gazy i samoloty o potężnej sile. Gdy — znienacka — nad krajem popłyną niosące ruinę i zagładę maszyny, będzie już zapóźno! Duszące się w agonji wasze żony, matki, siostry i dzieci, oślepłe w ucieczce tłumy, poszarpane wybuchem olbrzymich torped miasta, powiewem śmierci zatrute pola i lasy, zrównane z ziemią kościoły, wysadzone w powietrze koleje, mosty i obozy warowne—i wojsk naszych bohaterską, beznadziejną walkę—oto, co zobaczymy, jeśli Opatrzność pozwoli nam samym przetrwać tę grożącą najstraszniejszą z wojen...

Zapewni wszystkim obronę i bezpieczeństwo tylko silne własne lotnictwo, będące zarazem potężnym czynnikiem ekonomicznego rozwoju kraju. Propagujcie więc cele ligi obrony powietrznej państwa, zapisujcie się na jej członków i jaknajszerzej interesujcie się lotnictwem. Instytucja ta, powołana przez samo społeczeństwo, jest strażniczką pokoju i dobrobytu narodu.

Związki, stowarzyszenia i organizacje uprasza się o gremjalne wstępowanie na członków ligi, oraz o tworzenie miejscowych kół ligi obrony powietrznej państwa.

Proces o zbrodnię krakowską.

(Od wł. koresp. „Iskry“.)

Kraków, 4 lipca.

Przewodniczący zawiadomił, że sąd wojskowy w myśl żądań obrony dostarczył aktów w sprawie wypadków listopadowych, że materjał ten jest bardzo wielki, w związku z czem obr. dr. Heski żąda tylko odczytania aktów, które omawiają sprawę strzelaniny.

Przewodniczący w porozumieniu z trybunałem oświadcza, że akty teniemogą być wyłączone,że musi przejrzeć cały materjał, co zajmie około tygodnia. Następnie przewodniczący przypomina obrońcom, iż mają dostarczyć wniosków dowodowych.

Pierwszy zeznaje majster blacharski, Pieczonka. Widział obwinionego Redlicha w dn. 6 listopada. Redlich miał mu powiedzieć, że jest zmęczony, gdyż ćwiczył oddział, złożony z 16-tu ludzi. Swiadek słyszał wśród wielu robotników, że Redlich wystawiał na strzały robotników i że wskazywali na niego, jako na konfidenta policji, odgrażając się, że go zastrzelą. Swiadek miał oświadczyć Redlichowi, że powinien usunąć się z miasta. Redlich mówił także świadkowi, że interwenjował u jen. Czikela w sprawie zaprzestania strzałów. Przewodniczący i obrońcy stawiają świadkowi szereg pytań, między innemi także w kierunku wersji, które krążyły, że Redlich miał zastrzelić rotm. Bochenka.

Jako świadek, powołany przez obronę, zeznaje żona Redlicha, która między innemi, wspomina, że znane jej są szczegóły zeznań świadków, między innemi, służącego u Redlicha.

Przewodniczący zapytuje, skąd ma wiadomości o zeznaniach świadków?

W sprawie tej zabrał głos obrońca dr. Heski, któremu jako nieuprawnionemu do obrony Redlicha trybunał po naradzie udzielił nagany.

Ława obrońców prosi trybunał o przerwę i wychodzi na naradę, po której wnosi protest, prosząc o zaprotokułowanie go, Przewodniczący przychyla się do wniosku obrony.

List z Górnego Śląska.

Nowoczesny labirynt, jako pomnik sztuki i kultury polskiej w Katowicach: budowa wspaniałego gmachu wojewódzkiego. — Kulminacyjny punkt przesilenia gospodarczego. — Zakończenie sezonu teatru polskiego w Katowicach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 3 lipca.

W Katowicach rozpoczęto przed miesiącem budowę wspaniałego, monumentalnego gmachu, w którym pomieszczony zostanie sejm śląski i urząd wojewódzki ze wszystkiemi oddziałami, jakoteż mieszkania wojewody i marszałka sejmu śląskiego. Będzie to co do rozmiarów, jak i artystycznej wartości pierwszy tego rodzaju gmach w Polsce i zapewnie także jeden z największych i najpiękniejszych na świecie — istny labirynt — ale labirynt bardzo dobrze obmyślany w koncepcji i bardzo praktyczny.

Gmach powstaje w południowej, niezabudowanej dotąd części Katowic, w t. zw. „dzielnicy willi“, w okolicy, jak na Katowice, pięknej i zdrowej. Liczne wille i piękne gmachy powstały tutaj w latach ostatnich, m. in. gmach generalnego zarządu dóbr księcia pszczyńskiego, zarząd zakładów tow. elektr. „Siemens“, wille różnych dyrektorów wielkiego przemysłu (m. in. willa posła Korfantego) it.d. Tutaj wznosić się ma także kościół katedralny, gmach seminarjum duchownego, pałac biskupi i domy kanoników katedralnych. Budowa katedry ma się rozpocząć jeszcze w tym roku.

W takiem to sąsiedztwie, na obszernym placu, który bedzie zalesiony i kiedyś stanowić będzie piękny park, budują obecnie gmach sejmu i województwa. Ze dwa lata miną conajmniej, zanim gotowy gmach będzie mógł służyć swemu przeznaczeniu. Obecny wygląd tej okolicy bynajmniej nie jest estetyczny, jak zwyczajnie wygląd placu budowlanego naokoło budującego się domu. Zwieziono na miejsce olbrzymie zapasy cegieł, kamieni, wapna, piasku, belek i desek. Ziemię, wykopaną do głębokości dwóch metrów na założenie fundamentów i piwnic, osobne małe lokomotywy zwożą do okolicznych wklęśnięć i dołów, które się równa, aby uzyskać nowe place budowlane. Setki robotników uwija się pod umiejętnem kierownictwem kilku budowniczych, podlegających ze swej strony głównemu budowniczemu, architektowi z Krakowa.

* * *

Krótki rozdział o gmachu samym.

Już przed szeregiem miesięcy donosiłem, że województwo w porozumieniu z sejmem śląskim rozpisało konkurs na budowę wspólnego gmachu wojewódzkiego i sejmu śląskiego w Katowicach. Wpłynęło w oznaczonym terminie przeszło 60 prac, z których około połowę uznano za odpowiadające wymaganiom konkursu.

Prace te poddano ściślejszym badaniom, w rezultacie których pierwszą nagrodę (6000 zł) przyznano projektowi architektów krakowskich K. Wyczyński, P. Jurkiewicz i S. Zeleński. Według projektu tych panów postanowiono zbudować gmach. Zaznaczyć wypada, że w warunkach konkursu system gotycki był wykluczony, jako przypominający architekturę niemiecką, a przecież gmach tak polski i tak monumentalny w Katowicach może być tylko monumentem sztuki polskiej i polskiego czucia. Panowie Wyczyński, Jurkiewicz i Zeleński całkowicie sprostali zadaniu.

Olbrzymi gmach, w stylu renesansu, o 4 piętrach, jest rzeczą połączeniem 4 narożnych gmachów z gmachem piątym, największym, który znajduje się w pośrodku i łącząc cztery poprzednie, wznosi się ponad niemi o jedne piętro. Do gmachu głównego, środkowego, wchodzi się ze wszystkich czterech stron po wysokich schodach. U wejść na lewo i prawo wznoszą się, niby przyklejone do ścian olbrzyma, ale gustowne małe domki oddźwiernych. W gmachu głównym, pod kopułą szklaną, dostarczającą światło, mieści się główna sala posiedzeń sejmu śląskiego, naokoło biura kancelarji sejmu, lokale klubów sejmowych, bufet i t. d.

Ogółem mieścić się będą w gmachu następujące ubikacje: A. Wydział prezydjalny: pomieszczenia służbowe i reprezentacyjne, jak salon salonik, przedpokój, poczekalnia i sekretarz dla wojewody, to samo dla wice-wojewody, woźny, ustępy i umywalnie, biura naczelnika prezydjalnego i jego referentów, sala reprezentacyjna, dwupiętrowa z galerjami w połączeniu z mieszkaniem wojewody i mieszkaniem marszałka sejmu, sala posiedzeń, mieszkanie wojewody z pokojami gościnnemi i takież mieszkanie marszałka sejmu, wartownie przy wejściach, mieszkania kasztelana, 2 portjerów, mechanika, magazyny, kotłownia, skarbiec pancerny i t. d. Dalsze pomieszczenia znajdą w gmachu: B. wydział administracyjny z kancelarjami dla naczelnika wydziału; jego zastępcy, 5 referentów, 2 sekretarzy, registratura, przedpokoje, woźni i t. d. — razem około 300 metrów kwadr. C. wydział samorządowy, prawie taki sam, jak poprzedni, podobnie i dalsze wydziały, jak wydział bezpieczeństwa publicznego, wydział zdrowia publicznego, wydział przemysłu i handlu, wydział rolnictwa i domen państwowych, wydział spraw wyznaniowych, wydział robót publicznych, wydział skarbowy (finansów), kolejowy, pracy i opieki społecznej i t. d., następnie biura śląskiej izby obrachunkowej, śląskiego trybunału administracyjnego z kancelarjami dla prezesa i wiceprezesa, salą rozpraw, biurami sędziów, sekretarjatem i t. d., obszerne biura dla rady wojewódzkiej i t. d., nie mówiąc już o wyżej wymienionych pomieszczeniach dla sejmu. Cała przestrzeń na pomieszczenie tych sal, biur i mieszkań wynosi około 15.000 metrów kwadr., co daje nam dostateczne pojęcie o kolosalnych rozmiarach budującego się w Katowicach gmachu, który stanowić będzie prawdziwy pomnik sztuki i kultury polskiej tu, na kresach, aż do późnych pokoleń.

* * *

Krótko jeszcze o najważniejszych sprawach bieżących:

Przesilenie gospodarcze na Slasku przechodzi obecnie punkt kulminacyjnego napięcia. Wypowiedziano pracę zarówno robotnikom, jak urzędnikom we wszystkich kopalniach i hutach, uzależniając powtórne ich przyjęcie do pracy jedynie od warunku, że zgodza się na przedłużenie czasu pracy z 8 na 12 godzin dziennie, na 30 procentową zniżkę zarobków i na okrojenie deputatu węglowego o połowę. Robotnicy znaleźli się w położeniu bez wyjścia: czy zgodzić się na ciężką ofiarę, czy wogóle zrezygnować z pracy i zarobku? Na Slask zjechała nareszcie komisja rządowa z Warszawy, aby zbadać położenie. Czy aby nie zapóźno? Bo już w zastraszający sposób szerzy się bandytyzm, liczba bezrobotnych wynosi 40 000 czyli blisko tyleż rodzin jest skazanych na nędzę. Drożyzna zaś mimo wszystko wzrasta.

Teatr polski w Katowicach pod dyrekcją Wacława Nowakowskiego zakończył tegoroczny swój sezon. Wczoraj przedstawiono „Skalbmierzanki“, dzisiaj „Majora ułanów“, jutro grani będą „Krakowiacy i górale“, a pojutrze, w sobotę, odbędzie się pożegnalne przedstawienie odegraniem dramatu Słowackiego „Nowej Dejaniry“. Dyr. Nowakowski opuszcza pole pełne pracy i poświęceń. Dyrekcję teatru katowickiego w przyszłym sezonie obejmie dyr. teatru w pobliskim Sosnowcu p. Czarnecki, który już w czasie plebiscytowym dawał przedstawienia w Katowicach.

Aleksy Pająk.

Wojewódzki związek pożarny.

Kielce, 1 lipca.

Założenie wojewódzkiego związku straży pożarnych w Kielcach, stało się faktem dnia 29 czerwca 1924 r. na posiedzeniu delegatów straży z całego województwa oraz delegacji samorządowych, odbytem w sali teatru polskiego. Związkowi temu przekazane będą agendy związku florjańskiego.

O godzinie 10 rano, w katedrze wysłuchano przedewszystkiem mszy świętej. O godzinie 11 przystąpiono do obrad, które zagaił prezes mec. Cichowski.

Przewodnictwo na zebraniu objął p. Drzewiecki z Sosnowca. Asessorami byli pp.: Jakób Kon z Częstochowy, Etinger, Przyjałkowski z Radomia i Wojcieszko.

Sekretarzowali pp.: Sapiński i Kupiecki.

Powitali zebranych: pp. Kalinowski w imieniu województwa i Pachelski nacz. wydz. główn. związku straży pożarnych w Warszawie.

Odczytano program zjazdu i statut zarządu, wyłoniła się potem ożywiona dyskusja nad normą składek.

Tu p. Grabiński z sejmiku kieleckiego zaproponował zmniejszyć składkę, obliczoną na 250 złotych półrocznie od wydziału powiatowego, motywując to brakiem funduszów i dużem obciążeniem ogólnem sejmiku. Oponowało mu kilku mówców, inni zaś podtrzymywali, lecz wniosek ten przejść nie mógł. Zabierali głos w dyskusji pp. Wajoberger, Rutkowski, Chmielewski, Sawicki, Kalina, Jagielski i inni.

Po dyskusji stanęła uchwała normująca składki w sposób następujący:

Członek czynny po 1 zł. rocznie, względnie po 50 gr. półrocznie.

Członek popierający 10 złotych.

Sejmiki i magistraty płacą po 500 złotych rocznie, czyli po 250 złotych do końca r. b.

W kwestji głównej powołania do życia związku, postanowiono uważać związek wojewódzki straży poż., z siedzibą w Kielcach za istniejący od daty zebrania; tudzież uchwalono zwrócić się do p. wojewody z prośbą o wzięcie udziału w radzie związku, zaś do rady nadzorczej polsk. dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych o delegatów do rady związku.

W punkcie, dotyczącym wyborów, powołano do rady związku, 12-tu członków, którymi są pp.: Józef Drzewiecki, Jakób Kon, Stan. Olkuski, Jan Jarno (z Olkusza), Wacł. Kaliszek z Dąbrowy, Ciechowski i Karsch z Kielc, Edw. Brühl (Częstochowa), dr. Gliński (Opatów), Sarnowicz (adjutant ze Słomnik), Michalczyk (naucz. straży ze Szczekocin) i Wł. Krzyżanowski (ze Szczekocin).

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Jan Serednicki (Częstochowa), Józef Kubicki (Zawiercie) i Wacław Malikowski (dyr. banku z Kielc).

Wiceprezesem od samorządu został p. dr. Zdzisław Przyjałkowski z Radomia.

Kronika.

Kalendarzyk.

5 Sobota	Dziś Karoliny. Jutro Dominiki. Wsch. słońca 3.12 Zach. „ 7.50

Od Administracji.

Sz. prenumeratorów prosimy o łaskawe uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty.

Należność można wpłacać wprost do administracji lub też za pośrednictwem naszych filji, jak również przez nasze roznosicielki, które posiadają kwity i obowiązane są je wydawać **natychmiast po otrzymaniu pieniedzy.**

Za wpłacone kwoty **bez kwitów administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.**

Wszystkim tym pp. prenumeratorom, którzy nie uregulują należności do dnia 10-go b. m. będziemy musieli wstrzymać wysyłkę pisma.

Sprawa prasowa. W dniu wczorajszym do sądu okręgowego w Sosnowcu zostali wezwani: poseł Stańczyk i red. Monsiorski w celu pojednania się. P. Stańczyk wystąpił przeciw red. M. ze skargą o zniesławienie w druku przez zamieszczenie w „Iskrze“ i wydanie „Dodatku nadzwyczajnego“ opisu oszustw cukrowych.

P. Stańczyka zastępował dr. Pawełek. Na wezwanie sądu do zgody red. Monsiorski złożył następujące oświadczenie:

„Z artykułem o pośle Stańczyku, umieszczonym w ulotnym druku nie ma nic wspólnego ani ja, ani też redakcja „Iskry“. Artykuł w „Iskrze“, dotyczący rzekomych tranzakcji z cukrem posła Stańczyka, został oparty na informacjach g a z e t warszawskich. Umieściłem go bez zbadania jego prawdziwości; ponieważ zaś okazało się, że odnosił się on do osoby innej, z którą, jakoteż wogóle z tą sprawą poseł Stańczyk nic wspólnego nie ma, uznaję, że postąpiłem nieostrożnie, za co posła Stańczyka przepraszam“.

Wobec powyższego oświadczenia sprawa będzie umorzona.

Zmiany w magistracie czeladzkim. Dotychczasowy burmistrz Czeladzi p. Nobis zrzekł się swego stanowiska, wobec czego wydział powiatowy z polecenia wojewody kieleckiego powierzył kierownictwo magistratu ławnikowi, p. Grzegorzowi Sadowskiemu.

Nielegalny transport bydła. Wojewoda kielecki, stosownie do rozporządzenia min. rolnictwa, zarządził, aby lekarze weterynaryjni na stacjach kolejowych zawiadamiali telegraficznie na koszt strony o odejeciu każdego transportu z bydłem do województwa śląskiego, z podaniem ilości i rodzaju zwierząt, odnośne starostwa, lub magistraty, a to celem zapobieżenia nielegalnemu wyprowadzeniu bydła poza grance państwa przez Śląsk.

Koncert-zabawa w ogródku przy teatrze w Sosnowcu. Dom ludowy w Sosnowcu urządza w ogródku przy teatrze H. Czarneckiego w dniu 6 lipca b. r. koncert i zabawę. Na program złożą się: orkiestra, popisy chórów d. l. pod bat. profesora Stolińskiego, następnie w sali „Trocadero“ tańce i wiele innych atrakcji. Bufet na miejscu dobrze zaopatrzony. Początek zabawy o godz. 3 popoł. Wejście do ogrodu 1 zł.—prosimy o liczne przybycie.

116-2

Wycieczka cyklistów. W dn. 6 b. m. (niedziela) odbędzie się wycieczka cyklistów do Żywca celem przyjęcia udziału w zjeździe towarzystw kolarskich, urządzonym przez związek kolarski Rzeczypospolitej. Zapewniony jest udział klubów warszawskiego, krakowskiego, częstochowskiego, trzebińskiego, łódzkiego, następnie miejscowego żywieckiego i sosnowieckiego.

Być może, że stawią się i przedstawiciele klubów dalszych, gdyż zjazd taki daje możność licznym sportowcom poznania się, podzielenia się myślami i rozstrzygnięcia wielu kwestji tyczących się sportu.

Z żalem zaznaczyć tu musimy, że wśród towarzystw, wysyłających przedstawicieli swych na zjazdy, nie spotykamy klubów śląskich, jak: mikołowskiego, pszczyńskiego, rybnickiego i innych, które dotychczas jeszcze nie przystąpiły do związku ogólnego, żyjąc odrębnie i nie rywalizując w zawodach z resztą braci kolarskiej Rzeczypospolitej.

Klub sosnowiecki niejednokrotnie czynił starania o nawiązanie bliższych stosunków koleżeńskich z bracią śląską i należy przypuszczać, że nieuzasadnione przeszkody prysną i wkrótce będziemy witać naszych dzielnych i sprężystych cyklistów śląskich na zjeździe w Sosnowcu.

Zbiórka, dla wyjeżdżających na wycieczkę koleją — na dworcu wiedeńskim o godzinie 3 i pół rano, dla kolarzy zaś i motorzystów o godz. 4-ej, ul. 3 maja nr. 15 (kapitan Zalega).

Jak oszukano robotników? Oddanie na listę komunistyczną tak znacznej ilości głosów przy wyborach do kasy chorych, było niespodzianką nawet dla komunistów, którzy wystąpili do akcji głównie ze względów taktycznych, celem pokrzyżowania planów socjalistom.

Obecnie dopiero okazało się, iż sukces swój zawdzięczają komuniści bezrobotnym, korzystając bowiem z zastoju i zamykania lub redukcji pracy w zakładach przemysłowych, puścili pogłoskę, że gdy komuniści wybiorą do rady kasy chorych, bezrobotni będą otrzymywać z instytucji tej zapomogi.

Fortel się udał i większość bezrobotnych głosowała na dwójkę zapominając o tem, iż nawet w kooperatywach komunistycznych kradzieże grosza publicznego są zjawiskiem częstem.

1000-lecie Polski. Zbliża się rocznica 1000-lecia Polski. Dzień ten dla Polski będzie dniem nadzwyczaj uroczystym. W celu uczczenia tej rocznicy— wydana została specjalna jubileuszowa księga pod tytułem „1000-lecie Polski“. Historja nasza obfita jest w tryumfy i—upadki, dni szczęścia i chwały, okresy walk, cierpień, poświęcenia przodków naszych. Obowiązkiem każdego współczesnego polaka jest poznać swoją historję ojczystą i uczcić 1000-lecie Polski. Dzieło to, jako jubileuszowe, trwale i ozdobnie wykonane, złożone będzie prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej i w muzeum narodowem w Warszawie, gdzie zachowane zostanie, jako pamiątka jubileuszowa; wszystkie biblioteki publiczne w Polsce otrzymają również w darze po jednym egzemplarzu.

Dzieło to powinien nabyć każdy bez wyjątku dla siebie, jeśli może dla obdarzenia tych, którzy nie są w stanie sobie sami go kupić.

Dochód z tego wydawnictwa przeznaczony jest na cele oświatowe polskiej macierzy szkolnej.

Wydawnictwo jest rozpowszechniane przez przedstawicieli w całej Polsce. Spodziewamy się, że społeczeństwo polskie zechce poprzeć nasz wysiłek, zakupując po kilka egzemplarzy wymienionego dzieła, którym można obdarzyć biblioteki szkolne i publiczne, czem przyczynimy się do podniesienia kultury i oświaty w Polsce.

Zwracamy się z apelem do serc polskich, prosząc o wydatne poparcie.

Delegat polskiej macierzy szkolnej Zygmunt Kwik.

Skargi. Ze wszystkich stron skarży się ludność, że niesumienni kupcy zaokrąglają ceny w złotych, wyzyskując tym sposobem kupujących.

Ponieważ dotyczy to przedewszystkiem cen na artykuły spożywcze, ludność o każdym nadużyciu winna zawiadamiać władze, gdyż tylko tym sposobem zmusi się oszustów do przestrzegania przepisów i niewyzyskiwania kupujących.

Dziury wchodnikach. Na kilku ulicach w Dąbrowie potworzyły się zdradliwe dziury w chodnikach, co może stać się powodem wypadku i wywołuje skargi ludności.

Okazuje się, iż dziury tworzą się skutkiem wadliwej budowy rur kanalizacyjnych i obecnie magistrat, wobec spodziewanej budowy wodociągów, nie będzie przeprowadzał gruntownej reparacji, lecz tworzące się dziury będą odpowiednio zabezpieczone, jak to już uczyniono w kilku miejscach.

Komuniści przy robocie. Ponieważ pertraktacje, trwające w przemyśle na G. Śląsku przeciągają się, komuniści starają się wyzyskać sytuację, siejąc zamęt i podburzając robotników do oporu.

Ostatnio, jak nam donoszą ze sfer robotniczych, komuniści pragną również nasze Zagłębie wciągnąć do tej akcji, oświadczając w swych broszurach, iż robotnik nasz musi poprzeć w walce brata z za Brynicy.

Chyba robotnicy nasi pamiętają niedawny strajk i jego skutki, gdy na wezwanie socjalistów porzucili pracę, głodując przez 2 tygodnie, nic nie wskórawszy.

Na fundusz olimpijski. Polski komitet igrzysk olimpijskich przystąpił w Zagłębiu do zbierania funduszu na pokrycie kosztów, związanych z udziałem polskich drużyn w zawodach olimpijskich.

W tym celu będą sprzedawane specjalne znaczki, żetony i urządzane różne imprezy dochodowe, jak również wypuszczone będą listy składkowe.

Przemysł kwitnie. W okresie redukowania pracy na kopalniach dużych i likwidowania kopalni małych, rozpoczął się na dużą skalę tak zw. przemysł nocny, polegający na wydobywaniu węgla z cudzych nadań.

W całem Zagłębiu nocami wre praca, wydobyty zaś węgiel nabywają handlarze, którzy wysyłają następnie bezwartościowy ten produkt koleją.

W swoim czasie żądano od handlarzy dowodów nabycia wysyłanego węgla, wartoby więc i obecnie wprowadzić ten zwyczaj.

O historyczny zabytek. W ub. miesiącu pisaliśmy o wypadku na placu Konstytucji w Będzinie, gdzie pijany szofer połamał auto i ogrodzenie przy kapliczce na wspomnianym placu.

Od tego czasu nikt nie zajął się naprawą ogrodzenia, to też na trawniku, okalającym kapliczkę wylegują się bandy próżniaków, zanieczyszczając teren i profanując miejsce poświęcone.

Zdaje się, iż historyczna kapliczka zasługuje na pewną dbałość o jej istnienie i magistrat powinien zaraz po wypadku doprowadzić do porządku ogrodzenie.

Drzewo dla ludności. Urząd nadleśnictwa dąbrowskiego z siedzibą w Golonogu ogłasza, że ludność miejscowa może zaopatrywać się w drzewo w czasie od 1-go października 1924 r., ponieważ drzewo z cięć nowych będzie sprzedawane dopiero od 1-go sierpnia 1925 r., przyczem możliwe jest, że cięcia w pewnej mierze będą ograniczone.

W razie małego zainteresowania się ludności w kupnie, drzewo zostanie sprzedawane hurtownie kupcom drzewnym.

Sprzedaż drzewa odbywać się będzie: w środy w leśnictwie Ząbkowice u leśniczego p. Lewandowskiego w Ząbkowicach, w czwartki w leśnictwie Trzebyczka u leśniczego p. Antola w Strzemieszycach i w soboty w leśnictwie Strzemieszyce u leśniczego p. Gomoliszewskiego w Granicy.

Napad bandycki. Na trzy mieszkanki Strzyżowic, idące na jarmark do Koziegłów, napadło w lesie Ząbkowickim dwuch zamaskowanych i uzbrojonych drabów.

Na widok bandytów kobiety poczęły uciekać, wtedy jeden z nich strzelił raniąc w nogę Antoninę Waligórę. Po strzałach bandyci zbiegli do lasu.

Ze Śląska.

Posłowie do sejmu śląskiego w komisji rządowej. Posłowie do sejmu śląskiego, jaki-

cki(ch.d.),Grajek(n.p.r.) Wiechula pps.)i Jankowski(klubolem.) dopuszczeni zostali do komisji rządowej, badającej przesilenie gospodarcze na Śląsku.

Robotnicy nie uznają wypowiedzenia pracy. Związki zawodowe robotników i urzędników, zatrudnionych w przemyśle śląskim, wydały do członków swych wspólną odezwę, w której wzywają ich, aby w żadnym razie nie godzili się na warunki pracodawców, jak wypowiedzenie pracy, przedłużenie dnia pracy i obniżenie zarobków.

Emigracja bezrobotnych do Francji trwa w dalszym ciągu. Misja francuska w Mysłowicach otrzymała ponowne zamówienie na 1.300 robotników na roboty do Francji, zwłaszcza górników i hutników. We wtorek wyjedzie do Francji 800 robotników.

Znak czasu. Nieznani sprawcy nawiedzili w nocy dom kąpielny kopalni hrabiny „Laury“ w czasie, gdy robotnicy, którzy swoje lepsze ubrania zostawili w domu kąpielnym, aby się po pracy przebrać, pracowali na dole w kopalni, złodzieje zabrali z sobą przeszło 20 ubrań, obuwie, koszule i t. d. Pewnemu robotnikowi, oprócz ubrania, skradziono znajdujące się w kieszeni 80 zł., które nazajutrz chciał wysłać do rodziny swojej, zamieszkałej w Poznaniu. Niektórzy zmuszeni byli udać się do domu, ubrani tylko w bieliźnie.

4 miljardy mk. skradziono w Rybniku pewnemu urzędnikowi pocztowemu z mieszkania w czasie, gdy urzędnik raczył się w pewnej restauracji.

Z kraju.

Warszawa. Apel wystosowany do społeczeństwa przez komitet sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju nie pozostał bez echa.

Seweryn Staniszewski zaofiarował się po przybyciu zwłok do Warszawy zająć się swoim kosztem całkowitemi ceremonjami pogrzebowemi. Z podobną ofertą zwrócił się do komitetu i właściciel przedsiębiorstwa pogrzebowego Łopacki, zaś firma transportowa „Winwicht“ oddała do dyspozycji komitetowi bezinteresownie cały aparat swej organizacji komunikacyjnej.

Znana ze solidności Polska budowlana spółka akcyjna podjęła się bezpłatnego wykonania robót około krypty sienkiewiczowskiej w podziemiach katedry wedle projektu inż. architekty Konstantego Jakimowicza, który swój talent oddał na usługi publicznej sprawy.

Kazimierz Błażewicz podjął się uskutecznić honorowe składanie wszelkich druków komitetu, które wykonuje ściśle po cenie kosztu drukarnia Franciszka Orzechowskiego, zaś „informacja prasowa polska“ doręczenia redakcjom pism odezw komitetu.

Ofiary pieniężne poczynają również napływać. Sądząc z tych objawów, komitet żywi nadzieję, że wydatna ofiarność społeczeństwa pozwoli mu nietylko godnie urządzić obchód pogrzebowy, lecz także zebrać fundusze na fundację, związaną z imieniem Sienkiewicza.

Kraków. Onegdaj o godz. 4 po południu zdarzyła się straszna katastrofa na polach rakowickich pod Krakowem.

Wedle opowiadań naocznych świadków tuż przed godziną 4 popołudniu powracał z lotu aparat włoskiej fabryki „Ansaldo“ A. 300 na pole lądowania II-go pułku lotniczego w Rakowicach. Osadę aparatu tworzyli: por. pilot Jan Latawiec i por. obserwator Karol Laszecki.

Gdy aparat obniżył się na 80 metrów, nagle przechylił się i w wirze „korkociągowym“ runął na łąkę między koszarami 8 p. ułanów a nową szkołą na Prądniku Czerwonym.

Uderzenie było tak silne, że cały motor zarył się głęboko w ziemię a aparat został zupełnie zdruzgotany, grzebiąc pod szczątkami skrzydeł i kadłuba por. obserw. Karola Laszeckiego. Por. pilot Latawiec został w czasie „korkociągu“ wyrzucony z aparatu i spadł opodal miejsca katastrofy na łące. Por. Laszecki został formalnie zmiażdżony a ciało jego przedstawia bezkształtną masę. Por. Latawiec żył jeszcze przez chwilę, wskutek jednak wewnętrznego krwotoku, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Wkrótce po wypadku zjawiło się na miejscu katastrofy pogotowie wojskowe II-go pułku lotniczego oraz komisja wojskowo-sądowa celem zbadania przyczyny straszonego wydarzenia. Również na miejscu katastrofy zjawiły się tłumy publiczności oraz policja, utrzymująca porządek. Po oględzinach przez komisję miejsca katastrofy przewieziono ciała tragicznie zmarłych oficerów do kostnicy szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej.

Aparat, który uległ katastrofie, pochodzi z Włoch i zakupiony został przez rząd polski w roku 1922 i w tymże roku przeszedł remont w zakładach lotniczych na Rakowicach.

Katastrofa lotnicza zelektryzowała cały Kraków tembardziej, że w ostatnich dniach polskie lotnictwo okryło się żałobą wskutek ciągłych wypadków samolotowych, pociągających za sobą liczne ofiary wśród dzielnych lotników polskich.

Bielsk. Dyrekcja policji w Bielsku wpadła w tamtejszej szkole przemysłowej na trop organizacji młodzieży o charakterze antypaństwowym. Organizacja ta nosiła nazwę „A T. Doutsche Werkmeister“ a członkami jej byli uczniowie ostatniej niemieckiej klasy szkoły majsterskiej. Dotąd aresztowano 10 uczniów, którym wstrzymano wydanie świadectw i natychmiast relegowano. Dalsze śledztwo w toku. Sprawę oddano prokuratorji.

Bydgoszcz. Bibljoteka miejska w Bydgoszczy otrzymała temi dniami do swoich zbiorów cenny autograf walca F. Moll Szopena. Autograf jest kartką z albumu, na której Szopen nakreślił kilkanaście ostatnich taktów swego walca.

Cenna pamiątka została nabyta w Berlinie za kwotę 600000000 marek polskich przez grono osob m. Bydgoszczy, z inicjatywą i pośrednictwem p. Mazgaja, przemysłowca w Bydgoszczy. Wystawiona w gablotkach bibljotecznych, obok autografów Skargi, Goszczyńskiego, Ujejskiego, Konopnickiej, Moniszki i innych, ściąga codziennie tłumy zwiedzających.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Narodowy zjazd harcerstwa w Warszawie.

Warszawa, 4 lipca.

(T. wł.) Z całego kraju ściągały wczoraj do stolicy męskie i żeńskie oddziały harcerstwa na zjazd narodowy. Do wieczora przybyło około 2 i pół tysiąca skautów. Drużyny męskie rozbiły obóz na łąkach siekierkowskich, żeńskie zaś w Świdrze. Z gości zagranicznych zjawili się łotysze, belgijczycy, anglicy (szkoci), duńczycy, węgrzy i drużyna polska z Berlina. Obóz zajmuje $1^1/_2$ km^2 przestrzeni, jest zaopatrzony we wszelkie urządzenia techniczne i wygląda malowniczo. Dzisiaj odbędzie się otwarcie zjazdu w obecności prezydenta Rzplitej.

Ponowne wybory w Opolskiem.

Berlin, 4 lipca.

(T. wł.) Minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z przywódcami stronnictw naznaczył ponowne wybory do parlamentu niemieckiego na Śląsku Opolskim na dzień 14 go września b. r.

Konferencja małej ententy.

Praga, 4 lipca.

(T. wł.) Według dotychczasowych doniesień, konferencja małej ententy zajmie się bieżącemi sprawami międzynarodowemi, stosunkiem członków małej ententy do sowietów, sprawami, które będą na porządku dziennym najbliższej sesji zgromadzenia ligi narodów, a w szczególności sprawą kontroli wojskowej, sprawą rozbrojenia, traktatami o wzajemnej pomocy, wreszcie rokowaniami w kwestji odszkodowań, mającemi się odbyć niebawem w Londynie. Konferencja zbierze się 11 lipca. Państwa, wchodzące do składu „małej ententy“, będą reprezentowane przez swych ministrów spraw zagranicznych.

Przesilenie gdańskie.

Gdańsk, 4 lipca.

(Tel. wł.). Omawiając zakończone wczoraj przesilenie rządowe, tutejsza prasa oficjalna stwierdza, że całe przesilenie to było od początku do końca komedją. Udawano przez cały tydzień przesilenia, że socjaliści otrzymają misję utworzenia nowego gabinetu, poczem nagle oświadczono, że senat jest w stanie urzędowania i wreszcie wyrażono mu votum zaufania, temu senatowi, którego kilku najwybitniejszych członków pozostaje pod najcięższemi zarzutami.

„Odwet“ niemiecki.

Berlin, 4 lipca.

(Tel. wł.). „Die Zeit“ zamieszcza artykuł, w którym występuje ostro przeciw tym niemieckim organizacjom sportowym, które przyjmują zaproszenia ze strony polskich towarzystw piłki nożnej, a to ze względu na rzekome prześladowania w Polsce miejscowych organizacji niemieckich.

Francja i Watykan.

Paryż, 4 lipca.

(Tel. wł.). Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Herriot przyjął dziś przed południem nuncjusza papieskiego msgr. Ceretti. Pisma paryskie donoszą, iż rząd zrezygnował z zamiaru zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie. Do Rzymu nie będzie jednak wysłany ambasador, tylko charge d'affaires.

Straszne skutki uderzenia piorunu.

Lwów, 4 lipca.

(Tel. wł.) We wsi Celejowie, pow. kopyczyńskim (woj. tarnopolskie) podczas szalejącej burzy piorun uderzył w dom Danyła Kaprana. Budynek momentalnie stanął w płomieniach, stojący zaś pod tym domem ludzie, którzy schronili się przed deszczem, zostali porażeni piorunem.

Z powodu braku natychmiastowej pomocy, gdyż dom jest położony zdaleka od wsi, zginęli: Danyło Kapran, żona jego Katarzyna, Aniela Mikulska, 18-letni Wasyl Petrynka, siostra jego 16-letnia Anastazja. Pozatem cztery osoby ciężko ranne zmarły nazajutrz. Gdy ludzie ze wsi przybyli z pomocą na miejsce wypadku, zastali tylko dom spalony i zwęglone trupy, prócz Honoraty Brelus, która cudem ocalała, jednakowoż poparzona walczy ze śmiercią.

Litwa przeciw stosunkom z Polską.

Wilno, 4 lipca.

(Tel. wł.) Pismo kowieńskie „Rytas“ pisze:

Przy ciągle rosnącym ucisku wszystkiego co litewskie w okupowanej Wileńszczyźnie i przy wzmocnionej koncentracji polskich wojsk regularnych na linji demarkacyjnej, rada ambasadorów proponuje nam wejść w ścisłe stosunki gospodarcze z Polską i nawiązać z nią stosunki konsularne t. zn. dać polakom możność prowadzenia wewnątrz naszego kraju zgubnej dla niepodległości Litwy akcji. Według informacji pism i osób zbliżonych do kół rządzących, rząd nasz ma zamiar udzielić obszernej odpowiedzi, wyczerpującej całą historję wiarołomnego owładnięcia Wileńszczyzną przez polaków.

Czy potrzeba, zapytujemy, omawiać szczegółowo to, co jest dobrze znane całej Europie, a tem bardziej radzie ambasadorów, gdyż awantura Zeligowskiego była przeprowadzona nie bez wiadomości ententy, która dawała Zeligowskiemu posiłki. Fakt ten ku hańbie francuzów jest ogólnie znany.

Dla utrzymania honoru Litwy musiałaby ona dać jaknajkrótszą odpowiedź w formie zapytania: Czy wiadomo jest radzie ambasadorów, że układ suwalski, sankcjonowany przez tą samą ententę, na trzeci dzień po jego zawarciu został wiarołomnie zerwany przez polaków? Czy rada ambasadorów, gdyby w stosunku do niej stał się taki fakt, zawierałaby układy z państwem, gwałcącem prawa międzynarodowe i czy tembardziej może radzić jakiemuś innemu państwu zawieranie układu z państwem, podobnem do Polski? Dopóki układ suwalski nie będzie restytuowany, dopóty Litwa w żadne układy z Polską nie wejdzie.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 4 lipca.

Dolar — $5{,}18^3/_4$
Funt — 22,45,
Paryż, za 100 fr. — 26,34,
Szwajcarja, za 100 fr. — 92,40
Włochy, za 100 lirów —22,30,
Praga czeska, za 100 k.—15,25,
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,32,
Bony złote — 0,76.
Pożyczka dolar. — 2,40

AKCJE (w złotych.)

(Ceduła giełdy warszawskiej z dn. 4.7.1924).

Bank Dyskontowy 5,65
„ Handl. 6,00
„ dla Handl. 1,55
„ Kredytowy 0,85
„ Przem. War. 2,50
„ Przem. Lwów 0,32
„ Zachodni 1,90
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zjedn. Ziem. Pol 1,50
„ Zw. Sp. Zarobk. 4,25
Borkowski 1,10
Chodorów 4,25
Czersk 0,70
Cegielski 0,70
Cukier 3,95
Częstocice 1,80
Ćmielów 0,65
Elektryczność 1,55
Fitzner 4,50
Firlej 0,56
Gosłowice 1,73
Haberbusch 5,25
Klucze 0.38
Kijewski 0,24
Lilpop 0,66
Lenartowicz 0,22
Łazy 0,14
Modrzejów 6,10
Michałów 0,60
Nobel 1,55
Orthwein 0,30
Ostrowite 1,60
Ostrowieckie 7,25
Puls 0,48
Polska Nafta 0,45
Parowozy 0,33
Pocisk 1,35
Pol. Przemysł Naftowy 0,55
Pol. Tow. Elektr. 0,19
Rudzki 1,35
Robn 0,30
Siła i Światło 0,45
Starachowice 2,52
Spirytus 1,50
Ursus 1.05
Węgiel 3,00
Zieleniewski 7,15
Zawiercie 26,00
Zgierz 2,10
Żyrardów 59,00

Biuro budowlane „BAROK“

Sp. z ogr. odp.

Sosnowiec, ul. Niska 4. Telefon Nr. 419.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące tak z własnych jak również i z powierzonych materiałów oraz

PROJEKTY NA WSZELKIEGO RODZAJU BUDOWLE.

92-5

Zapisy na wakacyjne koedukacyjne

komplety przygotowawcze i poprawkowe

do wszystkich klas gimnazjalnych przyjmuję od godziny 12 do 13 i od 16 do 19 codziennie do dnia 10-go lipca b.r.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 1 (dom kolejowy narożny)

121—3 Bolesław Kłoniecki.

SKŁAD MEBLI „MARS“

w Dąbrowie Górniczej ul. 3 go Maja Nr. 7.

POLECA:

całe sypialnie i stołowe, oraz otomany, łóżka, szafy, biurka i t. p.

ZA GOTÓWKĘ i NA RATY.

NA RATY NA RATY

7?-4836

Zapisy na wakacyjne koedukacyjne

komplety przygotowawcze i poprawkowe

do wszystkich klas gimnazjalnych przyjmnję od godz. 12 do 13 i od 16 do 19 codziennie do dnia 10 lipca.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 1 (dom kolejowy narożny). Bolesław Kłoniecki. 121-3

ZAKOPANE. PENSJONAT ŁUBIEN

świeżo odnowiony

poleca piękne pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem w cenie od 6 do 8 zł. dziennie.

102-1 ZARZĄD.

AKWIZYTORA,

zdolnego, zawodowego, do zbierania ogłoszeń za wysoką prowizją poszukuje się od zaraz. Tylko panowie, doskonale władający językiem polskim i niemieckim, zechcą się zgłosić do filji „Iskry“ w Katowicach, Szopena Nr. 4.

54-1

KUPUJCIE SWÓJ U SWEGO!

Obwieszczenie.

Główna Komisja Wyborcza, powołana do stwierdzenia wyniku wyborów delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu z grupy pracodawców komunikuje niniejszym następujący rezultat wyborów:

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła	4 730 osób.
W głosowaniu wzięło udział	1.325 „
Z tego unieważniono	170 gł.
Za ważne uznano	1.155 gł.

z czego przypada na:

listę nr. 1	320
„ „ 2	835
Razem	1.155

W [illegible] o wyniku głosowania poszczególne listy otrzymały:

lista nr. 1 — 8 delegatów do Rady Kasy
„ „ 2 — 22 „ „ „ „

Przewodniczący Gł. Kom. Wyb. dla pracodawców
Bizoń Mieczysław m. p.

Sosnowiec, 1 lipca 1924 r. 154

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 10 lipca 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie Górn. na kol. Staszyc w kopalni węgla „Batory“ to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 305.000.000 mkp. a należących do tejże kopalni węgla „Batory“ składających się: z kantoru na rozbiórkę, maszyn i innych narzędzi, na pokrycie należności na rzecz pracowników tejże kopalni.

141 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 lipca 1924 r. o godzinie 10 rano w Ostrowach w pobliżu st. Strzemieszyce, w kopalni węgla „Lilit“ to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 112.000 zł. a należących do tejże kopalni węgla „Lilit“ składających się: z wszelkiego rodzaju inwentarza żywego i martwego w dobrym będącego stanie, na rzecz długu pracowników i innych wierzycieli.

140 Komornik Sądowy Włoczewski.

Samodzielny buchalter-bilansista

korespondent, ze znajomością języka niemieckiego, obznajmiony z wszelkiemi podatkami skarbowemi i akcyzowemi. Prowadzi księgi systemem włoskim i amerykańskim.

Wolne godziny dopołudniowe. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Iskry“ w Sosnowcu pod „Praktyka“. 148-2

Lekarz-Dentysta EUGENJA LEBENBAUM

przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—7.

Będzin, Kołłątaja nr. 46.

Specjalna pracownia sztucznych zębów.

4247-?5

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, łóżka, bieliźniarki, stoły rozsuwane, biurka, krzesła, kredens, etażerki, kwietniki, materace, kozetki, otomany, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogon, Nowopogońska 17, bracia Antczak.

Z powodu stagnacji obniżyliśmy ceny: bielizny męskiej, damskiej; sukien, bluzek, pończoch, skarpetek i t. p. Wyprzedaż francuskich perfum, pudru i mydeł. S. Cegłowski, Sosnowiec 3 Maja 11. 33-6

Do sprzedania dwa Bergmanowskie motory prąd zmienny 2—3 konne Wiadomość fabryka Kucyńskiego, Przejazd 1 Tamże nowa maszyna do pisania firmy „Kappel“ 90-1

Sklep spożywczy z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Wiadomość związek drobnych kupców chrześcijan Sosnowiec, Kołłątaja 17. 98-2

Do sprzedania dom piętrowy z ogrodem owocowym Tamże fortepian. Wiadomość: Ząbkowice, Doktorowa Nowacka 136-6

100 prętów placu przy ul. Piłsudskiego sprzedam tanio. Wiad. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 46 m. 16 151

Kupię młode prosięta, płacę dobrą cenę. Wiad. Sosnowiec, restauracja „Zacisze“. 144

Do sprzedania zaraz dwie szafy sklepowe, dwa kontuary duże, biurko waga i półki. Wiad. Sosnowiec, Szenowska 14. 150-2

Dom piętrowy z przyległym placem i zabudowaniem za połowę wartości przedwojenej równa się 10 tysięcy złotych. Zgłoszenia „Iskra“ pod Nr. 2938. 95-2

Sprzedam miech maszynę do krajania tytoniu. Będzin, Zawale nr 7 Gdesz 155

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebna inteligentna osoba do gospodarstwa domowego umiejąca szyć W. ad. Kościelna 1 Cukiernia. 93-3

Tachowiec układacz posadzki dębowej klep zgłosi się od zaraz biuro budowlane „Barok“ Sosnowiec, Niska 4. Tamże jest do sprzedania wystawa sklepowa używana 25x26 mt. bardzo tanio, również 2 ładne kolumny lane żelazne do balkonu lub ganku na wagę w cenie szmelcu. 146

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Pomocnik buchaltera-korespondenta, poszukuje posady. Wiad. „Iskra“ Będzin, pod „Pomocnik“. 72-1

Lokale.
5 groszy za wyraz

Poszukuję pokoju z osobnym wejściem i elektrycznem oświetleniem Zgłoszenia do adm. „Iskry“ 338-3.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn z meblami warsztatem i wolnem mieszkaniem składającem się z pięciu ubikacji. Wiad. w adm. „Iskry“. 117-2

Odstąpię jeden pokój dla jednego lub dwóch p p. Wiad. filja „Iskry“ Będzin. 132-1

Poszukuje pokoju jednego lub 2-ch z meblami lub bez od zaraz. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „Pokoj“. 153-2

Różne.
5 groszy za wyraz.

Udzielam lekcji i konwersacji języków francuskiego i niemieckiego. Wiad. „Iskra“ Sosnowiec. 21-1

Student 3-go kursu wydziału fizyko-matematycznego uniwersytetu warszawskiego udziela lekcji. Specjalność matematyka i fizyka Wiadomość: Przejazd 1, II piętro godziny 4—7 89-1

Znaleziono rewolwer „Abt. Sömmerda“. Odebrać można za okazaniem legitymacji i zwrotem kosztów ogł. Grodziec kop. domy 4 Wł. Szulak. 134-1

Szukam pożyczki do 4 tys. złotych na pierwszą hypotekę kamienicy 20 tysięcy złotych. Zgłoszenia „Iskra“ pod „Pożyczka“. 152

Buchalterji podług najnowszych wymagań, wyuczam w krótkim czasie. Łaskawe zgłoszenia do Iskry, pod „Buchalterja“. 128-3

1500—2000 złotych lub 2 3 miljardów marek na wysoki procent oraz 10 % udziału w zyskach wypożyczę na 2 miesiące do handlu artykułów spożywczych, hurtowo-detalicznego w polskiej części Górnego Śląska Zgłoszenia „Iskra“ Sosnowiec, Katowice F. 330. 131-2

Szkoła pisania na maszynie oraz biuro pisania i przepisywania pism Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29 uczy pisać na maszynie systemem amer. Wydaje świadectwa z ukończenia nauki 157-10

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Lis Antoni zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Tarnowskie Góry i książkę zw szewskiego 91-1

Placek Władysław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Koszelew“. 101-1

Jurczyński Antoni zgubił książeczkę kasy chorych wyd. przez kopalnię „Mortimer“, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez 11 pułk piechoty w Będzinie i kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 103-1

Gajos Jan zgubił legitymację od wypłaty, wyd. przez kop. „Flora“ 106-1

Skradziono 670 zł. wraz dokumentami 27/VI br. w czarnym portfelu, dowód osobisty z fotografją, kopja metryki ślubnej, wyciąg z ksiąg ludności m. Dąbia i pozwolenie na broń na imię Edwarda Szelera. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do „Iskry“ Dąbrowa. 107-1

Władysław Urbański zgubił zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 21 p. uł. kontramarkę i kartę pobytu wyd. przez kop. „Hr. Renard“ 118-2

Jaworski Antoni zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec, świadectwo ukończenia p. s. naucz. w Jędrzejowie wyd. przez dyr. tegoż sem. 126-1

Birenbaum Juda zgubił dowód osobisty wyd. przez star. w Częstochowie. 133

Bukowski Stanisław zgubił kartę pobytu wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 143

Lucjan Koch zgubił zaświadczenia demobilizacyjne wystawione przez 2 p. lotniczy w Krakowie 123-2

Salomon Wilman zgubił dowód osobisty wydany przez urząd gminy Ożarowice, pow. Będzińskiego. 156

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dąbrowska Nr. 1.